



Sp. Papież Pius XII

PIUS XII NIE ŻYJE

Smutna ta wieść przyleciała do nas po drogach eteru z radiostacji watykańskiej dnia 9 października rb. Papież zasnął w Panu o wczesnej rannej godzinie 3.52, po kilku dniach ciężkiej ostatniej choroby, która zaczęła się 6. dnia tego samego miesiąca. — W swej niedługiej historii wspomniana radiostacja już drugi raz wysłała w świat podobnej treści biuletyn z tym, że tym razem waga wiadomości wydaje się cięższa jeszcze niż ta, która przeszła przez cały okrąg ziemi 10 lutego 1939, o zgonie Piusa XI.

Zanim spróbujemy przedstawić historyczne znaczenie tej daty — 9 października 1958 r. — zajrzyjmy do kartoteki suchych faktów z życia już dziś nieżyjącego Ojca Świętego.

Pius XII, przed wyborem na Papieża Eugeniusz Pacelli, urodził się w Rzymie 2 marca 1876 r. w rodzinie, związanej od szeregu poprzednich pontyfikatów ze Stolicą Apostolską. Ochrzczony został dnia 4 marca. Szkoły wszystkie aż do otrzymania święceń kapłańskich 2 kwietnia 1899 r. kończył z odznaczeniami. Prymicje odprawił przed ołtarzem Matki Bożej — *Salus Populi Romani* — w Rzymie. — W tym samym niemal czasie rozpoczął charakterystyczną i decydującą o dalszych etapach Jego życia karierę dyplomatyczną w Sekretariacie Stanu. Obok fachowych studiów dyplomatycznych studiował literaturę piękną, która mu z czasem oddała wielkie usługi na wszystkich dalszych placówkach życiowych. Pierwszym występem dyplomatycznym była współpraca z Mgr Piotrem Gasparrim przy wydaniu *Białej Księgi*, mającej wykazać winę Francji w zerwaniu Konkordatu w r. 1905. W r. 1917, 13 maja — w dniu objawienia się Matki Bożej w Fatima — otrzymał Eugeniusz Pacelli z rąk Benedykta XV sakrę biskupią, w związku z wyznaczeniem go na nuncjusza apostolskiego w Monachium. W r. 1925 objął nuncjaturę w Berlinie. W r. 1929 otrzymał kapelusz kardynalski i nominację na Sekretarza Stanu przy pap. Piusie XI. Stąd dawał się poznać światu nie tylko przez akta, wychodzące z urzędu Sekretariatu, ale

i przez wysokie osobiste misje w charakterze legata *a latere*. Po śmierci Piusa XI został wybrany jego następcą dnia 2 maja 1939 r. Z ważniejszych wydarzeń z czasów Jego pontyfikatu należy wymienić dzień 1 listopada 1950 r. datę ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Akt ten poprzedziło oddanie katolickiego świata Niepokalanemu Sercu NMP w dn. 31 października r. 1942. W r. 1944 ustanowił Pius XII święto Niepokal. Serca NMP, a w r. 1954 święto Maryi, Królowej Świata. W dziedzinie duszpasterskiej i liturgicznej w r. 1952 wprowadził reformę liturgii Wielkiego Tygodnia, a w r. 1957 przeprowadził jeszcze donioślejsze złagodzenie dyscypliny postu eucharystycznego. W latach 1947 Francja otrzymała dla siebie nowy rytuał sakramentalny, a w r. 1949 taki rytuał otrzymali Niemcy. W r. 1947 wydał Pius XII Konstytucję papieską o tzw. Instytutach świeckich, a w latach 1950 i 1952 zwołał do Rzymu Kongresy Przełożonych zakonnych celem „zmodernizowania” zgrupowań istniejących. W r. 1952 po raz pierwszy w historii Kościoła katolickiego teologowie katolicy wzięli udział w I. Światowym Kongresie Ekuumenicznym, a w r. 1957 tak samo po raz pierwszy Papież przyjął głowę Kościoła protestanckiego w Niemczech Dr Dibeliusa. Tak samo po raz pierwszy kraje wyznawców Islamu nawiązały stosunki dyplomatyczne ze Stol. Ap. A poza tym Pius XII wydał najrozsądniejszą formę i barwy treściowej listy papieskiej do całego Kościoła i do poszczególnych krajów, diecezji i biskupów, duchownych i świeckich ludzi na najwyższych szczeblach władzy i znakomitych osobistości świata naukowego i politycznego. W końcu wygłosił szereg przemówień radiowych i audiencjonalnych, których nie cały jeszcze komplet obejmuje 17 poważnych tomów. — Dziewiętnaście lat pontyfikatu Piusa XII było ponadto dobrze wypełnionych i przepelnionych pracą i modlitwą, osobistą i pontyfikalną.

Znaczenie daty 9 października r. b. — Na pewno trafnie ze swego stanowiska ujął znaczenie tej daty prez. Eisenhower, kiedy na wieść o śmierci Papieża oświadczył, że ziemia zubożała o jednego wielkiego człowieka. Na pewno trafnie ze swojego znowu punktu widzenia ujął znaczenie tej daty kaznodzieja papieski na pogrzebie Piusa XII, kiedy, kończąc swe żałobne przemówienie, wskazał na niebo, by zwrócić oczy wszystkich na nową gwiazdę, jaka weszła na niebieski firmament Królestwa Bożego.

„Tam będzie zapisane imię moje” za *Pismem* św. można powiedzieć, kiedy się obserwuje te punkty w historii, gdzie jej linie krzyżują się z granicami Wieczności. Pius XII na pewno zapisał się w wielkiej historii świata i historii, którą można nazwać *peren-*

nis. Ubył ziemi wielki Posłaniec Boży, usunął się ludzkości z widocznych jej szeregów jeden z niewielu mu podobnych — *L'uomo universale*, — tak nazywanych, bo stanowili ideał wszechstronności i pełni człowieczeństwa w zdolnościach, dążeniach i wynikach¹. — W czasach, kiedy się szuka Prawdziwych Ludzi i Najprawdziwszych Humanistów, strata to ogromnie duża!

Były takie okresy w dziejach Kościoła katolickiego, kiedy „Wieczne Miasto mogło się wydawać raczej na brzegu tej wieczności, z której nie ma powrotu do życia, niż na zakręcie dziejów mających dla niego nową przyszłość i nową pomysłność”². Za czasów Piusa XII Wieczne Miasto stanęło na zakrętach nowej przyszłości i pomysłności nowej. Nie jest to Miasto wygasające, jakim „bywało niekiedy”. „Blaski świętości” znaczą rządy Piusa XII — od pierwszej chwili jego pontyfikatu. Te blaski to najsilniejszy atut rządów Piusowych³.

Są cuda i brzemiona, które przygniatają... „cud wielkich rzeczy i brzemie zachwyty”⁴. Pontyfikat Piusa XII to taki właśnie cud i takie brzemie, jakie złożył na barki dzisiejszego Człowieka i Kościoła Pius XII.

Taki mniej więcej obraz daje spojrzenie z wysokości majestatu śmierci na znęconego długą, a jeszcze bardziej ciężką drogą Wielkiego Wędrowca, jakim był *Pastor Angelicus*, Chrystusowy Pasterz Owczarni Jezusowej.

Blaski Piusa XII. Spróbujmy je podzielić. — Niewygasłe miasto to nie tylko Rzym papieski, ale to i sam Pius XII. W blaskach jego pontyfikatu występują szczególnie trzy charyzmaty serca tego Wielkiego Papieża.

1 — Charyzmat MARYI. — Na pewno Pius XII był jednym z największych Namiestników Chrystusa na ziemi. Chciało by się jednak powiedzieć, że kto wie, czy nie w jeszcze wyższym stopniu stał się Namiestnikiem Matki Jezusowej. Trudno się oprzeć wrażeniu, że już dawno nikt tak o Niej nie mówił jak on, i od 100 lat bodaj nikt dla Niej tyle nie zrobił, co on... *Fecit magna...* uczynił wielkie rzeczy, przez Jej Serce Niepokalane tłumacząc Jej Wniebowzięcie, i przez Jej Serce wyjaśniając Jej królowanie... W czasach, kiedy świat cierpi na brak serca i serc, wielkie i oczekiwane przez wszystkich blaski i światła rzucił na drogi ludzkości Pius XII jak... Jan i Łukasz.

2 — Charyzmat MOWY APOSTOLSKIEJ. — A było tej mowy dużo i bardzo dużo. Znowu dawno takiego kaznodziei nie widziano

¹ Por. J. Parandowski, *Petrarka*, s. 157.

² Tamże, s. 46.

³ Por. *Psalm* 109, 3.

⁴ Parandowski, *dz. cyt.*, s. 51.

i nie słyszano, bo Pius XII przemawiał słowami i... całą swą wyjątkową zjawą historyczną.

Nie były to zwyczajne papieskie przemówienia audiencyjne i konwencjonalne. Każde przemówienie tego człowieka otwierało nowy rozdział, jeśli nawet nie zawsze dla całego Kościoła, to zawsze dla kościołów serc, do których przemawiał w danej chwili. Słuchacze wynosili ze sobą z Watykanu wielkie brzemie zachwytu i wielki cud... wielkich słów.

Mówił, albo raczej wyśpiewywał Pius XII słowo Boże⁵, mówił rzadko spotykaną mową Zielonych Świąt, mową wielu języków i mową najlepszą. Każdy ze słuchających słyszał ją w swym dźwięku i akcencie ojczystym, mową piękną, klasyczną. Pius XII mówił porywająco, sam porwany tym, co mówił. Mówił ekstatycznie, niejednokrotnie w prawdziwej ekstazie i wywołując ekstazę zachwytu. Mówił jak tylko bogacz słowa mówić może. W tym domu Ojca Ludzkości panowało bogactwo słowa do ostatnich chwil, póki tylko mógł mówić. Nikt nie odszedł nie obdarzony skarbami jego kaznodziejskiego talentu. Takim pozostanie na długo w pamięci i w historii „bogactwo w domu jego zawsze...“⁶. Bogacz słowa, a jeszcze więcej bogacz myśli, bogacz mocnych słów i myśli... mocniejszych... *Fortis sermo et potens*.

Jeszcze jeden blask miało jego słowo, że „myśli przechodziła przez nie jak przez szkło“⁷. Nie wielu ludzi umie tak mówić. On to umiał i umiał znakomicie, artystycznie. Słowo Piusa XII było zawsze „świeże, młode i jakby dopiero co urodzone“⁸. Nawet wtedy miało słowo Piusowe te walory, kiedy przemawiał twardą mową stanowczą, mocną.

3 — Charyzmat WYCZUCIA POTRZEB CZASU. — Umiał tak mówić, jakby mówił za całą swoją epokę. Samotnik watykański „nigdy nie był sam“, żył z tymi wszystkimi, do których przemawiał, i z tym wszystkim, o czym mówił, otaczał go zawsze „świat wielkich duchów“ i wielki świat Ducha⁹. Starczy spojrzeć na listę słuchaczy, do których przemawiał Pius XII. Do lekarzy, historyków, astronomów, pracowników domów mody, dziennikarzy, szoferów¹⁰.

Mówi Parandowski o Petrarce, że uchylał drzwi na zgiełk swych czasów... i natychmiast je zamykał, gdy wdarła się przez nie zbyt gorąca wrzawa. Pius XII umiał uchylać drzwi na zgiełk swych czasów. Wszystkie prądy współczesne odbijały się o mury Watykanu

⁵ Psalm 118.

⁶ Psalm 111, 3.

⁷ Parandowski, dz. cyt., s. 166.

⁸ Tamże, s. 163.

⁹ Por. Tamże.

¹⁰ Por. Ks. Bardecki, „Tygodnik Powszechny“ z dn. 19 X 1958.

i jego Akademii, a przede wszystkim o serce papieskie. Uchylał je... Tym się tylko różnił od innych podobnych, że serca nigdy nie zamykał nawet przed wrzawą i dla wrzawy, jaka była wprost w Jego osobę. Do końca czujny, i mający żal do choroby i niemocy, jaka go opanowała i nie pozwoliła mu odpowiedzieć na gorące pragnienia serc przybyłych do Castel Gandolfo na audiencyję... Chciał wracać do Watykanu, bo tam mu się zdawało, że odzyska potrzebne siły i będzie mógł wrzawę ludzkich serc lepiej, skuteczniej uspokoić, nie zamykając serca przed nikim i przed niczym. —

zyska potrzebne siły i będzie mógł wrzawę ludzkich serc lepiej, skuteczniej... uspokoić, nie zamykając serca przed nikim i przed niczym. —

Jaka to była mowa? Starczy ją scharakteryzować takim obrazkiem natchnionym: „przychodzą do niego wszystkie narody (i stany i zawody) i mówią Chwała, chwała Ci, Panie“¹¹. Prawdziwy *l'uomo universale*.

Z trosk i pragnień i potrzeb dzisiejszego człowieka, powszechnego, uniwersalnego, próbował odpowiedzieć i odpowiadał Pius XII na trzy szczególnie:

a) pragnienie Boga. — Był już przed nim ktoś podobny. Pius X otworzył tabernakulum. O Piusie XII chce się powiedzieć, że kazał szeroko otworzyć bramy i balustrady kościołów. Tabernakulum ma być dłużej i więcej otwarte, a stół eucharystyczny ma być łatwiej dostępny. Ież wieków krępowano serca i nogi ludzkie w uczęszczaniu do Komunii św. i na mszę św.? Dziś, zda się, już nie ma wyznaczonych godzin przyjęć. Niemal cały dzień i noc można msze św. odprawiać i przy nich komunikować. — Pius XII starał się zrobić z Eucharystii naprawdę chleb powszedni Kościoła i wszystkich dusz. „Dajcie im jeść“, nie skapcie, nie zamykajcie im niepotrzebnie wieczernika nawet świętymi względami, bo głodni, i wielu ustaje w drodze.

b) Pius XII stawał — jak już znowu dawno nikt podobnie tego nie czynił, — w obronie życia ludzkiego, na którym i na której tak bardzo zależał dzisiejszemu człowiekowi i ludzkości. Bronił życia przed wojną i ...na wojnie i podczas wojny. Piętnował, jeśli ktoś tylko słuchać, i dobrze czytać i jeszcze lepiej rozumieć słowa umie. — każdą zbrodnię i każdą formę zbrodni godzenia na życie i w życie ludzkie. Bronił go i wtedy, kiedy pozornie — jak go o to pomawiano — bał się niektórych ludzi. On się bał nie ludzi, ale o ludzi, i dlatego nieraz — w obronie... milczał, milczeniem zresztą bardziej przejmującym, niżby mogło przejąć niejednokrot-

¹¹ Por. Respons. 3 na dzień Poświęcenia kościoła.

nie słowo. Bardzo się bał pogarszać i tak już nieznośne położenie ludzi w czasie wojny¹².

„Głos krwi brata... wołającego z ziemi” do Boga¹³ przypominał. Przypominał też i inny głos — „głos dziecka Twego”, stając w obronie dziecka i ucząc miłości i macierzyńskiej i ojcowskiej dla dziecka — Ojciec Kościoła w imieniu Matki Kościoła.

c) Pius XII — *Pacelli* — Księciem pokoju może być nazwany na podobieństwo swego Boskiego Suwerena, miejsce Którego na ziemi zastępował, postany w misji pokojowej legata a latere Chrystusa. To historyczne jego zdanie w tej sprawie, jedno które starczyć może za całą zasługę Pontyfikatu Piusowego; „zachowując pokój, nic się nie straciło, lecz wszystko można stracić w wojnie”¹⁴. Popatrzmy sobie na datę tej wypowiedzi.

Księżę Niezlomny Pokoju do ostatniej chwili o pokój błagał i do pokoju nawoływał, jak Jego Pan. „Będę słuchał, co mówi Bóg Pan... Pokój On wieści ludowi swojemu”¹⁵. — Cieszył się, gdy go mógł obiecywać. „Oto zbliży się zbawienie”¹⁶. Bolał i płakał, gdy nad świat nadciągały chmury, albo jeszcze gorzej kiedy na świat uderzyła burza wojny. Gdziekolwiek i na jakimkolwiek froncie ziemi to się działo.

Od 9 października 1958 r. Rzym—Watykan znalazł się w sytuacji, w jakiej widział go kiedyś w XIV w. z innych względów Petrarka — w postaci żaloby wdowy, błagającej o ratunek: „Czemuś mnie opuścił”¹⁷. Dziś i drugie błaganie, podobne pierwszemu, wrywa się — „*Revertere, revertere, Domine*”, wróć, Panie, bo dokądże...”¹⁸.

Na grobie Papieża, który umarł strawiony ogniem miłości i dobroci i gorliwości bohaterską śmiercią Wodza na froncie Królestwa Bożego, kładziemy dwie myśli i życzenia: „*Vivat anima tua*” — Żyj dla Kościoła katolickiego nadal, a Kościół i ludzkość odwdzięczą Ci się może za Twój Pontyfikat, nadając kiedyś Wielkiemu Papieżowi Piusowi XII — imię Świętego Piusa WIELKIEGO*.

Ks. Marian Stark C. M.

¹² Por. „Ateneum Kapłańskie”, 1946, s. 17.

¹³ Genesis 5, 10.

¹⁴ Por. Przemówienie radiowe 24 8 1939.

¹⁵ Psalm 84, 9.

¹⁶ Psalm 84, 10.

¹⁷ Psalm 142, 3.

¹⁸ Parandowski, dz. cyt., s. 53.

¹⁹ Psalm 89, 13.

* Przypisek Redakcji. Artykuł poświęcony śp. Piusowi XII nie znalazł się na czołowym miejscu z tego powodu, że wiadomość o śmierci Papieża zastąpiła ją, tym już w trakcie druku ostatnich arkuszy.

Bar Joachim o. O. F. M Conv.: Klasztor klauzurowy według Konstytucji „*Sponsa Christi*”. Tarnów 1958 ss. 24. Odb. z „*Currency*” 1958 nr 1—2.

Heintsch Karol: Ze studiów nad Srwajpoltem Fiolem. Cz. I. Materiały do życiorysu i działalności Fioła. Wrocław 1957 s. 112. odb. z Rocznika Zakł. Nar. im. Ossolińskich, T. 5: 1957.

Jezierski Stanisław ks.: Arcybiskup w więzieniu czyli zatarg o małżeństwa mieszane między rządem pruskim a arcybiskupem Marcinem Duninem. (Streszczenie tezy doktorskiej z r. 1955). Rzym 1957 s. 120.

Katolicki Uniwersytet Lubelski w oczach wychowanków. Założenia, wspomnienia, sprawozdania. Lublin 1958 s. 189.

Kłoczowski Jerzy: Przyczynek do krytyki Liber Beneficiorum Długosza. Studia Źródłoznawcze R. 2: 1958. Nadb.

Korszyński Franciszek ks. bp: Jasne promienie w Dachau. Poznań 1957 s. 358.

Kraków Mickiewiczowi. Praca zbiorowa pod red. Danuty Rederowej. Kraków 1958 s. 231.

Lewicki Karol: Jan Śniadecki obrońcą spraw Szkoły Głównej Koronnej na sejmie grodzieńskim 1793 r. Warszawa 1958. Nadb. z „Rozpraw z dziejów oświaty” T. I s. 99—131.

Lisowski Jan ks.: Kanonizacja Świętego Stanisława w świetle procedury kanonizacyjnej Kościoła dzisiaj i dawniej. Rzym 1953 s. 246.

Malej Witold ks.: Koronowane obrazy Matki Najświętszej w Polsce. Warszawa 1958 s. 36. Odb. z Wiad. Archid. Warsz. 1958

— Ks. Ignacy Kłopotowski 1866—1931. Warszawa 1958 s. 20. Odb. z Wiad. Archid. Warsz. 1958.

— Parafia Jazgarzew. Warszawa 1958 s. 8.

Mediaevalia philosophica Polonorum I. Warszawa 1958 s. 31.

Misiek Alojzy ks. S. A. C.: O miłosierdziu Bożym. Wyjątki z Dzienniczka siostry Faustyny. Paryż [1955] s. 160.

Podziemia kościołów Starej Warszawy. Archikatedra św. Jana. Kościół N. M. P. Łaskawej. Warszawa 1957 s. 64.



- Roczniki Nauk Społecznych. T. 2. Lublin 1958 s. 232.
- Rybczyk Józef ks.: Uzdrawienie małżeństwa w związku. Lublin 1958 s. 447.
- Rzepa Jan ks.: Organizacja terytorialna sądownictwa kościelnego w diecezji krakowskiej do pierwszego rozbioru Polski. Lublin 1957. Odb. z Roczników Teologiczno-kanonicznych T. 4: 1957 z. 3 s. 83—102.
- Sheedy J. P. C. M.: A short history of the Sisters of Charity of Saint Vincent de Paul. London N. W. 7 (B. r.) s. 64.
- Strąkowski Henryk ks.: Manuskrypty z Qumran a chrześcijaństwo. Lublin 1958 s. 30.
- Szafrański Adam Ludwik ks.: Liturgia i jej znaczenie wychowawcze. Lublin 1958 s. 38.
- Wojtkowski Julian ks.: Wiara w Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny w Polsce w świetle średniowiecznych zażytków liturgicznych. Lublin 1958 s. 272.
- Zatrudnienie i rozwój gospodarczy. Wybór rozpraw. Opr. Adam Rudzki. Nowy Jork 1958 s. XIV, 321.
- Złoty Jubileusz parafii św. Michała 1905—1955. St. Michaels parish Golden Jubilee, Derby Conn. Derby Conn. 1955 s. 212.
- Журнал Московской патриархии, Москва 1958, 1—8

SPIS TREŚCI

	Str.
Od Redakcji	7
Ks. Kardynał Stefan Wyszyński — Prymas Polski	9
Myśli wybrane z pism Prymasa Polski	19
Bibliografia prac Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego	24
HENRYK KAPISZEWSKI: Tysiąclecie eremity polskiego. Świrad nad Dunajcem	45
KRYSTYNA PIERADZKA: Genealogia biblijna i rodowód Słowian w pierwszej księdze „Annales” Jana Długosza	83
Ks. TADEUSZ GLEMMMA: Początki rządów biskupa Piotra Kostki i jego kapituła	117
Ks. JAN OBLĄK: Jan Karol Konopacki, biskup nominat warmiński	153
Ks. STANISŁAW LIBROWSKI: Zmagania o katolicyzm i polskość ziemi bytowskiej i lęborskiej	181
HENRYK BARYCZ: Z ech polsko-rzymskiej przeszłości kulturalnej	203
Ks. WINCENTY URBAN: Rola kościelnych śpiewników i modlitewników w zachowaniu polskiego języka na Śląsku	231
Ks. WITOLD MALEJ: Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień	243
Ks. ALFONS SCHLETZ: Ks. Józef Umiński (1888—1954)	329
Ks. WLADYSŁAW PADACZ: Powojenne synody diecezjalne	329

MISCELLANEA

ANIELA SALAWA: Dziennik. Przygotowali do druku franciszkanie: o. Joachim Bar i o. Albert Wojteczak	355
JÓZEF ZIELIŃSKI: Misja jezuicka w Haliczu 1706	407
KAROL GÓRSKI: Rekolekcje Bogdana Jańskiego u trapistów w r. 1837	411
Ks. BOLESŁAW KUMOR: Nieznany list ks. Piotra Semeneńki	429
ADAM VETULANI: Nad trumną Ks. Profesora Tadeusza Glemmy	433
BOLESŁAW ŻYNDĄ: Objawienia w Lourdes i związane z nimi wydarzenia w piśmiennictwie polskim	435

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

	Str.
O. HIERONIM EUG. WYCZAWSKI OFM: Błogosławiony Jan z Dukli. Życie i cześć pośmiertna. Kraków ss. 95 (Ks. Aleksy Petranj)	487
Długosz w świetle nowych badań (Anna Strzelecka)	497
KRONIKA (Karol Lewicki)	505
Ogólnopolski Zjazd Księżych Rektorów i Profesorów Zakładów Teologicznych w Lublinie (Ks. Wiktor Prądyński C. M.)	512
VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie (Karol Lewicki)	513
Inauguracja roku akademickiego 1958/59 w Instytucie Teologicznym Księżych Misjonarzy w Krakowie (Ks. Franciszek Bracha C. M.)	515
Wieczór dyskusyjny w Redakcji „Naszej Przeszłości” (Ks. Alfons Schletz)	516
40-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Ks. Karol Mrowiec C. M.)	517
Pierwszy Polski Kongres Muzyki Gregoriańskiej na Jasnej Górze (Ks. Karol Mrowiec C. M.)	519
Pius XII nie żyje (Ks. Marian Stark C. M.)	521
KSIĄŻKI NADESLANE	527

TABLE DE MATIÈRES

	Page
De la part de la Rédaction	7
Le Cardinal Stefan Wyszyński — Primat de Pologne	9
Pages choisies des écrits du Cardinal Stefan Wyszyński	19
Bibliographie des travaux du Cardinal Stefan Wyszyński	24
HENRYK KAPISZEWSKI: Le millénaire d'un érémite polonais, Swirad sur le Dunajec	45
KRYSTYNA PIERADZKA: La généalogie biblique et les origines de la race slave d'après le premier volume des „Annales” de Jan Długosz	85
TADEUSZ GLEMMMA: Débuts de l'activité pastorale de l'évêque Piotr Kostka et son chapitre	117
JAN OBLĄK: Jan Karol Konopacki, évêque-nominat de Warmia	153
STANISŁAW LIBROWSKI: Lutte pour le maintien du catholicisme et du nationalisme polonais dans les terres de Bytów et de Lębork	181
HENRYK BARYCZ: Échos du passé culturel polono-romain	203
WINCENTY URBAN: Le rôle des livres de cantiques et de prières dans la conservation de la langue polonaise en Silésie	231
WITOLD MALEJ: Le Cardinal Aleksander Kakowski d'après ses souvenirs	243
ALFONS SCHLETZ: Józef Umiński (1888—1954)	281
WŁADYSŁAW PADACZ: Les synodes diocésains d'après-guerre	329

MISCELLANEA

ANIELA SALAWA: Journal. Edité par les Pères Franciscains Joachim Bar et Albert Wojtczak	355
JÓZEF ZIELIŃSKI: La mission des Pères Jésuites à Halicz en 1706	407
KAROL GÓRSKI: Les retraites de Bogdan Jański chez les moines de la Trappe en 1837	411
BOLESŁAW KUMOR: Une lettre inconnue de l'abbé Piotr Semeńko	429
ADAM VETULANI: Auprès du cercueil de l'abbé Tadeusz Glemma, professeur	433
BOLESŁAW ŻYNDĄ: Les révélations de Lourdes et les écrits qu'elles évoquèrent dans la littérature polonaise	435